



Co jest w woreczku? "Moja trawa" - wyjaśnił policjantom

data aktualizacji: 2017.05.19



Mieszkaniec gminy Nowe Miasto Lubawskie sam zgłosił potrzebę kontaktu z dzielnicowym. Gdy jednak mundurowi pojawili się w jego domu, 44-latek nie był gotowy na wizytę. Za wazonem z kwiatami funkcjonariusze zauważyli woreczek z zawartością, za którą mężczyźnie grozi teraz kara do trzech lat pozbawienia wolności.

W miniony czwartek nowomiejscy dzielnicowi podczas obchodu swojego rejonu służbowego pojechali do mieszkańca gminy, który wcześniej sam prosił o kontakt z funkcjonariuszem.

- W trakcie rozmowy z mężczyzną w jego domu policjanci zauważyli woreczek strunowy z zawartością suszu roślinnego - informuje Ludmiła Mroczkowska, oficer prasowy nowomiejskiej komendy Policji. - Woreczek leżał na stole za wazonem z kwiatami. Na pytanie funkcjonariuszy, co jest w środku tego woreczka, mężczyzna odpowiedział „moja trawa”.

Zabezpieczona „trawa” po przebadaniu narkotestem okazała się marihuaną. 44-latek został zatrzymany przez dzielnicowych do wyjaśnienia tej sprawy. Dziś policjanci przedstawili podejrzanemu zarzut posiadania środków odurzających, do którego 44-latek się przyznał.

W myśl Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii:

1. Kto, wbrew przepisom ustawy, posiada środki odurzające lub substancje psychotropowe, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
2. Jeżeli przedmiotem czynu, o którym mowa w ust. 1, jest znaczna ilość środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega grzywnie i karze pozbawienia wolności do lat 5.
3. W wypadku mniejszej wagi, sprawca podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/44196-co-jest-w-woreczku-moja-trawa-wyjasnil-policjantom>